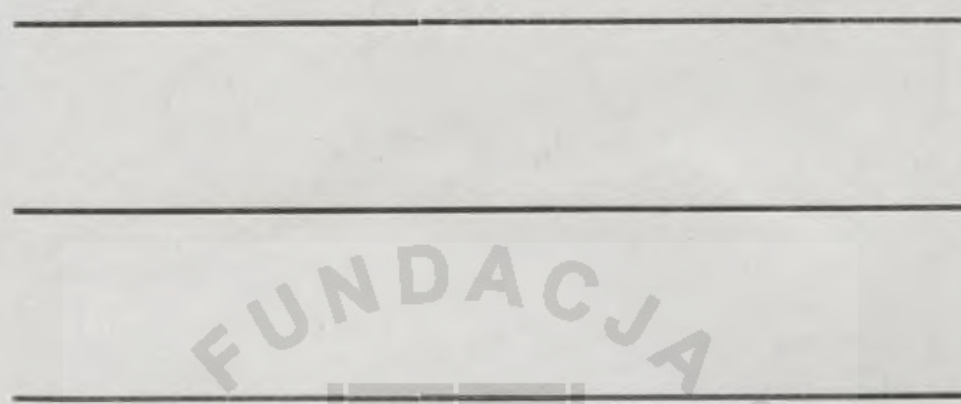


K. Muu 41. 1.
A.W. 01 2004



Marcewska Wanda
Opole Lubelskie

AK
Lublin
ul. Piłsudskiego

SCHOENNETT Wanda Maria

zam. Marcewska (1953)
ps. "KULA"

568/WSK
1

wypisów dokonano

IS ZAWARTOŚCI TECZKI — SCHOENETTI Standa
zom. Mewczewskia
ps „kuba” t. 56.8/wsk

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1 — Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2 — Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3 — Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4 — Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5 — inne... —

IV. Korespondencja ✓

.....

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fografie —

1.11 Relegia

- Zygorski własny, msp. (kopia) z podpisem, k. 2 s.1-3



LIII

Życiorys opracowany wg. schematu przysłanego przez
archiwum W.S.K. w Toruniu.

Marczewska Wanda Maria z domu Schoennett , wyszłam za mąż 26.IX.
1953 r. , a urodziłam się 16.X.1923 r. we Lwowie.Ojciec nasz
Maksymilian był prof. Politechniki Lwowskiej, dyrektorem Akademi
Handlowej.Matka Wanda z Kleniewskich była dyrektorką szkoły
S.S. Nazaretanek i wieloletnią nauczycielką i wychowawczynią
młodzieży.Nasz obecny adres Wola Rudzka 31 p.Opole Lub. tel.2077
Przed wojną uzyskałam t.zw. małą maturę u S.S.Urszulanek w Lub-
linie.Dużą maturę w 1945 r. w liceum Handlowym Vettera w Lublinie
Tytuł magistra ekonomii w 1950 r. na K.U.L. w szkole należałam
do P.W.K. , P.C.K.,Ligi Morskiej i Kolonialnej.Nasz Ojciec umarł
w 1937 r. Mieszkałyśmy z mamusią i moją starszą siostrą w osadzie
młyńskiej Rudzie Opolskiej odziedziczonej przez mamusię.
Po kampanii wrześniowej przechowywali się u nas polscy oficerowie
mamusia pomogła finansowo do przejścia przez zieloną granicę
dwóch pięciu osobowych grup. W jesieni 39 r. założyłyśmy koło P.C.K.
które przyjmowało i ekspediowało paczki i korespondencję dla
jeńców.że zbiórek społecznych pomagałyśmy pozostawionym przez
nich rodzinom.z okolicznych majątków zbierałyśmy żywność dla
szpitali lubelskich leczących rannych żołnierzy.
w listopadzie pułk. Spychalski zaczął organizować na tym terenie
Z..Z. bazą jego stał się nasz dom.my z siostrą byłyśmy jego
łączniczkami. przysięgę odbierał od nas por. Aleksander Michałow-
ski oficer sztabowy do zleceń specjalnych, ps."Sokół" "Kuzyn"
Częstymi gośćmi byli mjr Marian Drobik "Wujek" ,Por.Leon Protas-
iewicz wtedy miał ps."Zjawa" później "Buszkowski"Przyjeżdżał
ppor. Robert Bijasiewicz wtedy ps."Biskup" potem "Orlik"
Ktoś o ps."Gucio" ,kap. Zbigniew Słęk, podchor. Jan Głodkowski
"Zawiejsza" pani Janina Radyszkiewiczowa, p. Piotr Sławon"Socha"

Jesień 1939 r, oraz zima roku 40 był to okres najczynniejszej naszej służby w konspiracji. Jeździłam jako łączniczka "Stryja" pułk. Spychalskiego do Warszawy, Lublina, Puław, okolicznych miejscowości i majątków. 20/III.1940 r. w Dzierzkowicach Niemcy aresztowali między innymi kap. Zbigniewa Słuka, Janka Głodkowskiego rodzinę sędziego Melker, po strasznych torturach wszyscy zostali do 15. sierpnia rozstrzelani. uznano wtedy nasz dom za spalony. Jeździłam odtąd już tylko z polecenia pana Piotra Sławonia.

Pro aresztowaniu z tej grupy pani Janiny Radyszkiewiczowej zaczęłyśmy się ukrywać. Po naszym powrocie praca konspiracyjna ograniczała się do przerysowywania sztabówek, szycia opasek, czasem przewiezienia jakichś papierów. To był rok 1941 gdzieś od lutego czy marca zaczął przyjeżdżać do nas kap. Stanisław Nowalski "Konrad". Po ucieczce przed aresztowaniem por. Piotra Sławonia został komendantem obwodu "Puławy". Początkowo nie zgadzał się na nasze kontakty konspiracyjne by nie dekonspirować naszego domu, który był jego stałą bazą wypadową na tym terenie. W roku 1942 zaczęłam znów jeździć, ale tylko po terenie naszego powiatu. Przez cały rok 1940 i 1941 przyjeżdżał do nas bardzo często "Braciszek" kap. Czesław Żukrowski. Także częstym gościem był w latach 1939 - 1942 p. Leon Protasewicz. Teraz wiem, że był on okręgowym oficerem łączności, ale wtedy była to prawdziwa konspiracja byłam za małym członkiem by mi ktokolwiek coś mówił, ot poprostu masz to zawieść tam.. albo przywieść tego i tego. W 1942 i 1944 i przyjeżdżał znów "Bokół" Na jesieni 1943 r. pracowałyśmy jako sanitariuszki przy zwolnionych z majądanka - wysiedlonych z Zambrzeszczyzny. W tym czasie ożywiła się działalność oddziałów leśnych. Nasz dom stojący w lesie znów stawał się punktem kontaktowym.

pani Felicja Kalwińska "Weronika" komendantka W.S.A. na wiosnę 44 r. wysłała mnie na szkolenie do Lublina. Po przeszkoleniu zostałam instruktorką W.S.K. szkoliłam dwa oddziały. Jeździłam na egzaminy. Poza pracą w W.S.A. pracowałam w komórce łączności. Naszym komendan-

tem był "Jerzy" p. Kubacki. W składzie komórki były ^{cztery} osoby "Jerzy", p. Mieczysław Józefacki, p. Jurek Malinowski, i ja. Mój ps. "Kula" Wozilał do rannych dr. Zbigniewa Garnuszewskiego, który podczas okupacji pracował w opolu sub. Podałem kilka nazwisk i ps. moich znajomych z konspiracji: January Such- komendant drużyny kediwups. "Kordian" - zginął pod nożuchówką w walce z Niemcami. Bolesław Frańczak ps "Argil" komendant oddz. leśnego, jego trzech bracia, Stanisław Tyrzykowski "Mściciel" adiutant komendanta podobwođu C, komendant podobwođu Eugeniusz Malusiński "Kieł", oficer wywiadu Lucjan Józefacki "Scibor". Zastępca "Argila" p. Człutnik "Siejba" zginął pod Stefanówką zabity przez oddz. A.L. Tam też zginął por. Jastrzębski. W tym czasie z poleceniami od "konrada" przyjeżdżał z ruław "Poleszuk". "Konrad" został aresztowany przez U.B. w jesieni 1944 r. i po bardzo okrutnym śledztwie zabity. Byłam aresztowana przez N.K.W.D. na początku września 1944 r. Powtórnie byłam aresztowana we wrześniu 47 r. przez U.B. na wiosnę 45 r. był aresztowany mój szwagier Czesław Tyrzykowski oraz moja cioteczna siostra Teresa Biekierzyńska. Z naszej komórki łączności był aresztowany Mietek Józefacki siedział długo, ale nie pamiętam ile lat. Osięćcimie zginęła moja dawna nauczycielka i przyjaciółka domu p. Halina Niedzwiecka, tam też zginęło czterech moich znajomych. Na majdanku zginął Rhol Jureczek był uczniem, miał 15 lat. Po zwolnieniu mnie przez N.K.W.D. natychmiast wyjechałam do Lublina i tam zdałam maturę. studia ekonomiczne skończyłam na K.U.L. w roku 50. Ze względu na pochodzenie społeczne, mamusia pochodziła z rodziny obszarniczej, nie byłam tolerowana przez miejscowe władze, przyjąłam posadę księżoćej w szpitalu w Opblu. 15 lat pracowałam w służbie zdrowia Od 65 r. pracowałam w N.B.P. gdzie byłam naczelnikiem wydziału operacyjnego. Do partii ani jej pokrewnych organizacji nie należałam. Wychowaliśmy i wykrztałciliśmy troje dzieci.

Marcewaska Wanda

IV. Korespondencja

(1994-2004) k. 2



Opole dnia 10. kwietnia 1997r

IV/1

Wpłynęło dnia 23.04.97

L.dz. 5561 WSK/97

FUNDACJA

Archiwum Pomorskie Armii Krajowej

Toruń Wielkie Gabary 2

W załączeniu przesyłamy życiorysy 6 członkiń naszego Koła
byłych żołnierzy W.S.K.

1. Krystyny Kwałskiej z domu Kwiatkowskiej -
2. Zofi Kwiatkowskiej z domu Belon ✓
3. Marii Szkutnik z domu Jarskiej
4. Wandy Marczewskiej z domu Schoennett ✓
5. Haliny Grzywy z domu Kwiatkowskiej
6. Barbary Dudzińskiej z domu Koczeń ✓

zał.6

kart 9

sekretarz koła

Marczewska Funda

Prezes Zarządu

Władysław Rybaczek



Toruń, dnia 09.01.2004 r.

MEMORIAL

General Marii Wittek

L. dz. 49/WSK-412/04

Pani Wanda Marczevska

Opole Lubelskie

Szanowna Pani,

Jestem dokumentalistką Fundacji „Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek” w Toruniu. Zajmujemy się gromadzeniem i opracowywaniem materiałów dotyczących kobiet – żołnierzy walczących w czasie II wojny światowej na wszystkich frontach i we wszystkich organizacjach konspiracyjnych.

Na podstawie relacji z wojennej służby, którą Pani przesłała do naszego Archiwum założyliśmy teczkę na Pani nazwisko panię Schoennett Wanda o numerze 568/WSK.

Chcielibyśmy uzupełnić Pani relację o dokumenty z czasów wojny bądź współczesne. Zależy nam szczególnie na wszelkich dokumentach dotyczących Pani życia prywatnego, bądź też wojskowego (oświadczenia świadków, świadectwa szkolne, metryka urodzenia, akt zawarcia związku małżeńskiego itp.) Proszę chociażby o kserokopie ww. dokumentów.

Za Pani pośrednictwem otrzymaliśmy też relację p. Barbary Kocoń z d. Dudzińska, czy utrzymują Panie kontakt? Jeśli to możliwe proszę o adres p. Barbary. Chciałabym Ją prosić także o wzbogacenie teczki i przysłanie kopii dokumentów.

Istniejemy po to, aby ocalić dziedzictwo przeszłości od zapomnienia. Każda relacja, wspomnienie z wojennej służby jest dla nas bardzo cenna.

Bardzo liczę na Pani pomoc. Życzę dużo zdrowia i radości w nowym roku.

Z wyrazami szacunku

Anna Wankiewicz

Anna Wankiewicz

Dokumentalistka Działu: Archiwum WSK

Załącz.

1. Ulotka informacyjna o Fundacji,
2. Powstanie i działalność Memoriału

T. 568/WSK

AK
Lublin
Ob. Puławy

SCHOENLETT Danda Maria

zam. Marczewska (1953)

ps. "KWA"

V Nazwiskowe karty informacyjne
k. 3

T. 568

PROK AX

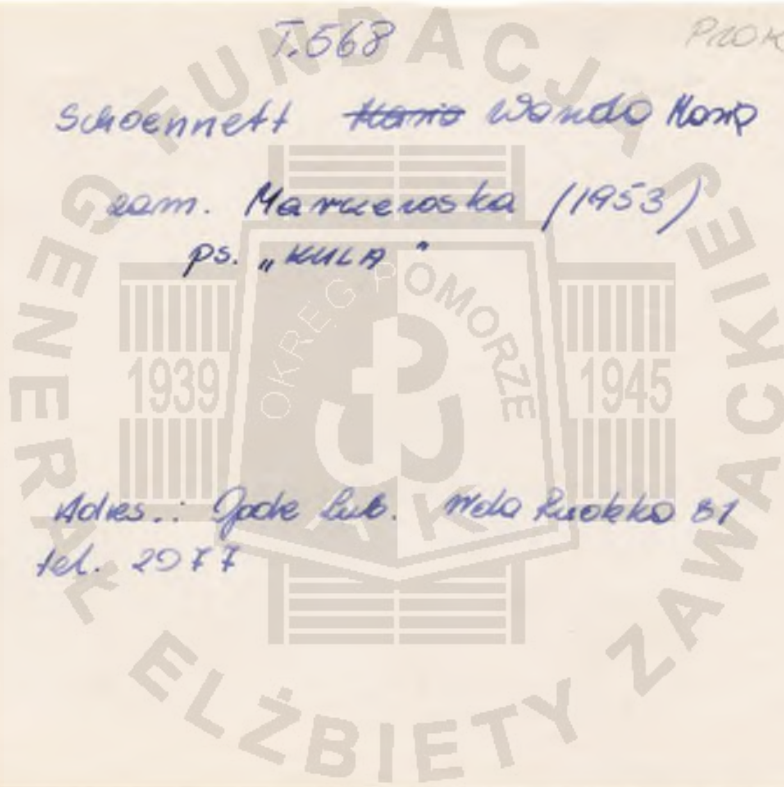
Schoennett ~~Harro~~ Wando Komp

Lublin

zam. Marzeńska (1953)

ps. "KULA"

Adres.: Opole Lub. Molo Ruskiego 81
tel. 2977



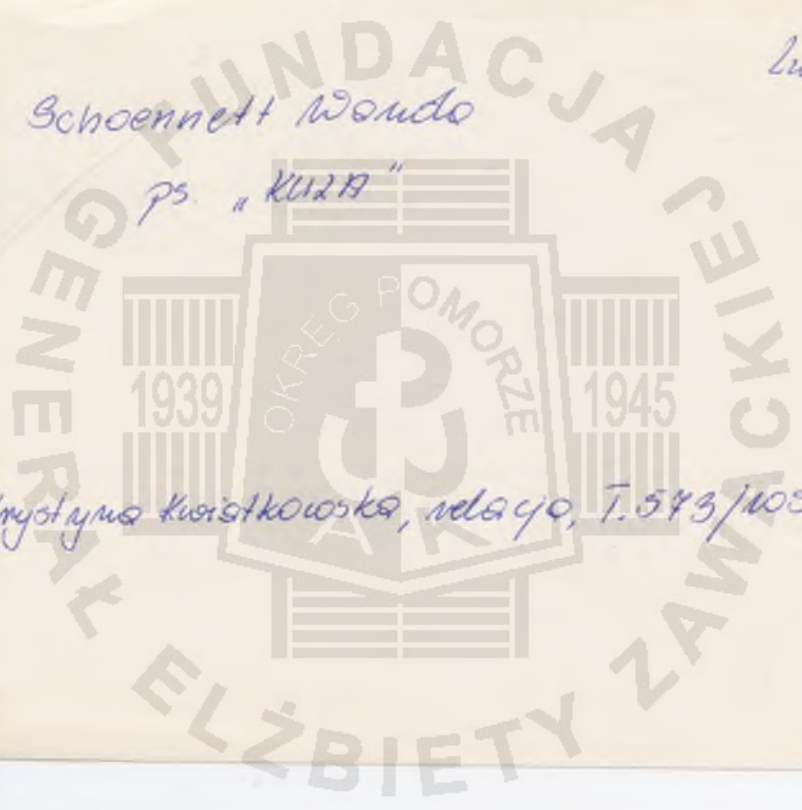
[HP]

i

HK
Lublin

Schoennett Wendo

ps. "KUZIA"



Krzysztof Kwiatkowski, nels 40, T. 543/105K

X. Kuz '91



SCHOENHEIT Manda

AK
Lubla

ps. "KULA"

Helena Kurotkowska, relogia, 7.570/100K

K. Kura '91

SCHOENNETT Wanda Maria

T. 568 / 105K



Firma Handlowo - Usługowa
„DIADA”
86-200 Chełmno-Grubno
Tel. 86 - 28 - 48